

Halina Jastrzębska

"Auschwitz - zbrodnia przeciwko ludzkości", Kazimierz Smoleń, Teresa Świebocka, Renata Bogusławska-Świebocka, Oświęcim-Brzezinka 1991 : [recenzja]

Collectanea Theologica 62/2, 190-192

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sić, dotyczy umiejscowienia niektórych fotografii. Zdarza się, że zostały zamieszczone dość przypadkowo, co może wprowadzać w błąd. Grozi to np. wtedy, gdy obok kroniki pierwszych lat funkcjonowania obozu pojawiają się zdjęcia wykonane w ostatniej fazie jego istnienia, lub gdy wśród informacji dotyczących Auschwitz I pojawiają się fotografie wykonane w Birkenau. Jest to jedyne niedopatrzenie wydawcy, lecz uważny czytelnik potrafi sobie z nim poradzić.

Książkę zamykają szkice sylwetek sprawców zbrodni, autorstwa Ch. Schüddekoppa (s. 999—1020). Znalazło się tu 46 nazwisk zbrodniarzy, od H. Aumeiera po dr. E. Wirthsa. Następuje wyjaśnienie nazw obozowych (s. 1021—1025), wykaz skrótów (s. 1026—1028), lista niemieckich stopni wojskowych używanych w SS i Wehrmachcie (s. 1029), wykaz literatury (s. 1030—1039) i indeks osobowy (s. 1040—1057). Nie sposób opracować bardziej sumiennej, solidnej i dokładnej monografii. Można się jednak domyślać, że będzie ona nadal rozbudowywana przy wykorzystaniu nowych informacji, zdobywanych zwłaszcza dzięki uprzystępnieniu dokumentacji obozowej znajdującej się w Moskwie.

Kalendarium wydarzeń w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau to wstrząsający dokument. Ma rację prof. W. Laqueur zamykając swoją przedmowę słowami: „Kalendarium nie można czytać tak, jak czyta się każdą inną książkę”. Jest to bowiem świadectwo nieludzkiej epoki, wynaturzonej pogardy dla człowieka i niesłychanych zbrodni. Trzeba postulować jak najszybsze tłumaczenie i wydanie tej książki w języku polskim oraz angielskim i francuskim. Zwłaszcza konieczna jest publikacja anglojęzyczna i należy się o nią postarać za wszelką cenę.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Kazimierz SMOLEŃ — Teresa ŚWIEBOCKA — (+) Renata BOGUSŁAWSKA-ŚWIEBOCKA (współpr.), *Auschwitz — zbrodnia przeciwko ludzkości*, Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka — Książka i Wiedza — Jugoslawijapublik, 1991, s. 292 + aneks w jęz. angielskim.

Nakładem Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, wydawnictwa „Książka i Wiedza” oraz „Jugoslawijapublik” ukazała się nowa edycja albumu *Auschwitz — zbrodnia przeciwko ludzkości*, zawierającego dokumentalne fotografie z największego hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau.

We *Wprowadzeniu* autorzy przedstawili genezę hitlerowskich obozów koncentracyjnych, istotę tzw. więzienia ochronnego (*Schutzhaft*), zarys historii KL Auschwitz-Birkenau wraz z omówieniem funkcji, które ten obóz pełnił, tzn. w latach 1940—45 — jako obóz koncentracyjny, a jednocześnie w latach 1942—44 jako największy ośrodek zagłady Żydów europejskich.

Album zawiera materiał ikonograficzny przechowywany w zbiorach Państwowego Muzeum w Oświęcimiu. Najbardziej istotne znaczenie mają fotografie pochodzące z okresu istnienia KL Auschwitz-Birkenau i z okresu bezpośrednio po jego wyzoleniu. Edycja uwzględniła również najnowsze „nabytki”, tj. fotografie lotnicze wykonane w trakcie nalotów alianckich w 1944 r. i w styczniu 1945 r. oraz zdjęcia przedstawiające budowę i rozbudowę obozu, w tym urządzeń masowej zagłady. Negatywy ok. 500 zdjęć otrzymało Muzeum w 1981 r. z Yad Va-Shem — Instytutu Pamięci i Męczeństwa Narodu Żydowskiego w Jerozolimie. Autorzy omówili proveniencje poszczególnych zespołów fotografii. Szczegółowo wyjaśniono procedurę wykonywania różnego rodzaju zdjęć w czasie funkcjonowania KL Auschwitz-Birkenau z uwzględnieniem roli, jaką odegrali więźniowie zatrudnieni w obozowych pracowniach fotograficznych. Wyjaśnia to m.in. fakt, jak mimo tak ścisłego reżimu panującego w obozie możliwym stało się uratowanie od zniszczenia stosunkowo sporej liczby fotografii. Auschwitz był przecież wte-

dy „geheime Reichssache” i dlatego władze obozowe starały się przeciwdziałać przepływowi informacji na zewnątrz.

„Przy publikowaniu wybranego materiału ikonograficznego przyjęto zasadę problemowego grupowania fotografii, by możliwie wszechstronnie przedstawić historię obozu” — piszą we wstępie autorzy albumu. Rzeczywiście, podczas lektury pierwszej części, zatytułowanej *Auschwitz w fotografii dokumentalnej*, można prześledzić historię obozu. Począwszy od hitlerowskich przygotowań do utworzenia obozu w Auschwitz — np. zdjęcia przedstawiające przymusowe wysiedlanie ludności polskiej z terenów, które miał objąć przyszły obóz — do zdjęć „obszaru wpływów obozu” z końcowego etapu jego istnienia wykonanych z powietrza przez aliantów latem 1944 roku. W celu lepszego zorientowania się w treści zdjęć lotniczych połączono je w albumie z planami obozu zaopatrzonymi w dokładne legendy. Następuje seria zdjęć przedstawiających różne obiekty obozowe. Niektóre zostały wykonane przez SS w czasie istnienia obozu, inne tuż po oswobodzeniu, jeszcze inne to zdjęcia wykonane współcześnie. Zestawienie planów krematoriów z zachowanymi fotografiami SS przedstawiającymi budynki krematoryjne z zewnątrz bądź ich wnętrza, a także ze zdjęciami lotniczymi, na których są widoczne nawet otwory, przez które wrzucano śmiertelnie gaz cyklon B. Ponadto w tej grupie zdjęć widzimy obiekty (baraki, piece krematoryjne) z różnych podobozów oświęcimskich. Inną grupę stanowią zdjęcia przedstawiające SS w czasie wykonywania „służby”. Niekiedy są to anonimowi SS-mani, maszerujący oddział SS, „urzędnicy za biurkiem” z Oddziału Budowlanego SS, zaś innym razem ważne osobistości, jak np. SS Reichsführer Heinrich Himmler podczas wizytacji obozu w towarzystwie komendanta obozu Rudolfa Hössa.

Datę przywiezienia pierwszego transportu polskiego uważa się za początek funkcjonowania KL Auschwitz. W albumie zamieszczono zdjęcie wykonane przez nieznanego autora na dworcu kolejowym w Tarnowie. Tak rozpoczyna się kolejny zbiór zdjęć przedstawiających więźniów w różnych sytuacjach obozowych. Więźniowie i więźniarki podczas apelu, przy pracy na różnych stanowiskach począwszy od robót ziemnych czy rozbiórki domów w mieście Oświęcim po bardziej fachowe prace przy budowie urządzeń masowej zagłady, czy też przy sztucznym zapylaniu rośliny kauczukodajnej „Koksagiz” w podobozie Rajsko. Niesamowity ładunek emocjonalny kryją fotografie wykonane po oswobodzeniu obozu w szpitalach, które przedstawiają więźniów oraz wyniszczające skutki ich pobytu w obozie. Kolejny poruszony temat to więźniowie jako ofiary zbrodniczych eksperymentów medycznych — sprawcy i ich ofiary. Zdjęcia czworga dzieci i karła pochodzące ze zbiorów lekarza SS Josefa Mengele i zamieszczona obok fotografia „anioła śmierci” — jak nazywany był Mengele przez więźniów — robią wstrząsające wrażenie. Kolejne zawarte w albumie obrazy ukazują skutki ofiar kar stosowanych w obozie wobec więźniów — zdjęcia wykonano podczas oględzin lekarskich w 1945 r. — oraz kadry z *Kroniki oswobodzenia obozu*. Następnie autorzy zamieścili zdjęcia przedstawiające miejsca zbiorowych egzekucji, tj. Ścianę Śmierci oraz szubienicę na placu apelowym. Szczególnie silną wymowę zyskują te obrazy w zestawieniu z zamieszczonymi obok nich opisami egzekucji ze wspomnień Pery Broada, funkcjonariusza obozowego gestapo, oraz listami pożegnalnymi pisanymi do rodzin przez Polaków skazanych na rozstrzelanie.

Najbardziej znanymi fotografiami wykonanymi przez SS-manów w 1944 r. w Auschwitz-Birkenau są zdjęcia transportów Żydów węgierskich. Zachowało się tych zdjęć ponad 200 i stanowią dokumentację jednego transportu Żydów przywiezionych do Auschwitz. Widzimy zatem moment przybycia do obozu w Birkenau, rozdzielanie mężczyzn od kobiet i dzieci, selekcję przeprowadzoną przez lekarza SS Heinza Thilo, Żydów wybranych jako „jeszcze zdolnych do pracy” i kierowanych na śmierć w komorach gazo-

wych. Autorzy omawiają niezwykle losy albumu zawierającego te zdjęcia oraz rolę, jaką odegrały one jako materiał dowodowy podczas procesu załogi SS z KL Auschwitz, który toczył się we Frankfurcie n/Menem w latach 1963—65. Z całego zbioru zamieszczono w książce 33 fotografie. Wśród nich szczególnie wstrząsające zdjęcia przedstawiają kobiety i dzieci oczekujące na śmierć w komorach gazowych (w tle widoczny budynek krematorium III) czy też zdjęcie zgarbionej staruszki podążającej wraz z trójką małych dzieci (być może wnucząt) zapewne na śmierć. Na zamieszczonym zdjęciu lotniczym można rozpoznać rampę i stojący na niej pociąg, a także kolumnę ludzi na drodze wiodącej do krematorium II i III. Oprócz zdjęć zamieszczono fragmenty wspomnień komendanta obozu oświęcimskiego Rudolfa Hössa, opisujące przebieg akcji zagłady w KL Auschwitz.

Album ukazuje również za pomocą zdjęć działalność obozowego ruchu oporu w akcji dokumentowania i ujawniania zbrodni hitlerowskich w KL Auschwitz. Trzy zamieszczone w książce zdjęcia zostały wykonane z narażeniem życia przez więźniów żydowskich pracujących przy spalaniu zwłok i wyniesione przez więźniów polskich podczas istnienia obozu. Autorzy zamieścili wyjaśnienie, jak doszło do wykonania tych zdjęć w warunkach obozowych. Czytelnik znajdzie również fotografie grypsów wysyłanych przez więźniów z obozowego ruchu oporu do polskich organizacji konspiracyjnych, zdjęcia częściowo uszkodzonych rękopisów więźniów z Sonderkommando, fotografie ksiąg ewidencyjnych obozu cygańskiego w Birkenau, wykradzionych z kancelarii obozowej i ukrytych w ziemi przez polskiego więźnia politycznego Tadeusza Joachimowskiego. Są to dowody wspaniałej postawy ludzi walczących o swą godność w tak ekstremalnych warunkach. Fotografia karty z broszury opublikowanej w Waszyngtonie zawierającej raport uciekinierów z KL Auschwitz dokumentuje nadludzkie wręcz wysiłki „ludzi zza drutów”, aby informować świat i wzywać jego pomocy.

Próba zacierania śladów zbrodni przez SS to końcowy etap w historii KL Auschwitz. Na prezentowanych w książce zdjęciach widzimy ruiny wysadzonych krematoriów, płonące magazyny obozowe tzw. Kanady, zwłoki więźniów zabitych bądź zmarłych w obozie lub w trakcie jego ewakuacji. Ogromne wrażenie robią fotografie z 1945 r. przedstawiające uratowanych więźniów w zestawieniu z nielicznymi zachowanymi zdjęciami rodzinnymi, znalezionymi w bagażach ludzi deportowanych do KL Auschwitz i skazanych na zagładę.

Dramat oświęcimski w przekazie malarskim — prezentację tego nurtu poprzedza wstęp na temat twórczości artystycznej w obozie. Jest to unikalny rodzaj dokumentu. Poza niewątpliwą wartością artystyczną obrazy, rysunki i rzeźby, które są dziełem więźniów KL Auschwitz, są przede wszystkim oskarżeniem zbrodnicego systemu hitlerowskiego. W albumie przedstawiono zaledwie niewielką część znajdujących się w zbiorach Muzeum unikalnych prac, jednak ich trafny dobór w pełni oddaje grozę życia obozowego widzianego oczami więźnia. Większość prezentowanych w albumie prac powstała po wojnie, tylko niektóre w czasie pobytu w obozie — te ze zrozumiałych względów są niewielkich rozmiarów. Zamieszczono także krótkie notki biograficzne ich twórców.

W ostatniej części albumu zostały zaprezentowane fotografie wykonane współcześnie. Artyzm zdjęć, robionych o różnych porach dnia i nocy, w różnych porach roku, niekiedy lirycznych, a przecież przedstawiających miejsca, z którymi jest związana tragedia tak wielu istnień ludzkich, pobudza do głębokiej zadumy. Książka-album z uwagi na bogaty materiał dokumentalny, jego właściwy dobór i sposób prezentacji oraz stosowny komentarz jest ważną pozycją w bogatej bibliografii dotyczącej KL Auschwitz.

Halina Jastrzębska, Oświęcim